Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie (prócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 13.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

WTOREK 18 Stycznia 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.			Stop. ciepła podł Reau.	Psychametr		Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	6"	27	4.	50	—9,	4	0. 86	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	W nocy Snieg
15	2		4,	1	—7	8	1. 00	Wschodni ,,	,,	Snieg
	10		4	33	-9,	3	0 87	Wschodni średni	,,	
	6		4,	3	9,	4	0, 86	Wschodni ,,	Pochmurno	
16	2		4,	62	9,	2	0, 98	Wschodni ,,	,,	
	10		4,	74	—10.	8	0 75	Wschodni ,,	,,	Snieg

Wiadomości krajowe.

— *Preszburg* 6 *Stycznia.* —

Po 14 dniowych feryach, sejm rozpocznie jutro swoje dalsze posiedzenia. Podczas słabości Arcyxięcia Palatyna, drugi dygnitarz państwa Jerzy Majlath, najwyższy sędzia kraju będzie prezydować w izbie magnatów, która liczy 252 członków, między którymi 32 duchownych; izba zaś niższa czyli deputowanych składa się z 380 członków.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 7 *Stycznia.* —

W kaplicy Tuileryjskiej odbyło się żałobne nabożeństwo za zmarłą xiężniczkę Adelajdę, na którém się i król belgijski znajdował. Pokój sypialny xiężniczki, według rozporządzenia króla, ma pozostać przez cały ciąg jego panowania nie zamieszkany. Xiężniczka miała wprawdzie testamentem przekazać swoim synowcom cały swój majątek, zostawiając atoli królowi aż do śmierci nieograniczone użytkowanie z niego. Najlepiéj uposażonym miałbyć xiążę Joinville, po nim xiążęta Nemours i Montpensier, a najmniéj xiążę Aumale.

Dom handlowy Cohen i spółka ogłosił się nie wypłatnym z powodu upadłości w Frankforcie zaszłych. Dług wynosi 1,500,000 fr

Z porównania kursu akcyi 17 głównych kolei żelaznych we Francyi od 31 grud. 1846 do 31 grudnia 1847 r. okazuje się, że spadanie zrządziło stratę 176,949,500 fr. którą akcyonaryusze ponosić muszą.

Constitutionnel ogłasza teraz wykaz broni przez rząd francuzki przymierzu odszczepionych kantonów dostarczonej jako to: 4 haubice polne z wszelkiemi porządkami, 1000 granatów haubicowych, 400 dwudziestoczterofuntowych kul, 250 nabojów kartaczowych i 3000 karabinów.

Według artykułu 14go nowego projektu do prawa o zniżeniu cła od soli, okręta francuzkie wpływające na połów sztokfiszów, będą mogły zakupywać swój zapas soli albo we Francyi bez opłaty cła albo za granicą za opłatą 50 centimów cła od kilogramu. Według artykułu 2 skarb odtąd sprzedawać będzie sól po cenie całéj 27 centimów za kilogram, sprzedający z drugiéj ręki nie mogą drożéj soli sprzedawać jak po 30 centimów za kilogram.—Projekt do prawa o zniżeniu porta od listów ustanawia toż porto od listów na 2, 3, 4 i 5 centimów dla największéj odległości wewnątrz kraju oraz na 4 centimy od dzienników wielkości.... centimetrów; za każden centimetr więcéj dodaje się jedna centyma.

Z Veracruz donoszą, że jenerał Patterson kazał w Jalapa powiesić dwoch oficerów mexykańskich schwytanych na czele band geurylasów. Do Vera-Cruz przywieziono z Mexyku 1,500 chorych i rannych.

— *Londyn* 6 *Stycznia.* —

Vice-admirał, br. Dundonald (lord Cochrane) jest mianowany naczelnikiem oddziału floty przy brzegach amerykańskich i w zachodnich Indyach, a lubo ma lat 73, przyjął jednak ten mozolny urząd. Swoją flagę zatknie na okręcie *Wellesley* o 74 działach.

W Irlandyi niespokojności coraz się szerzą, tak że lord namiestnik niektóre części hrabstw Galway, Fermanagh i Cavan poddał prawu wyjątkowemu. Nadzwyczajna kommissya rozpoczęła już w Limerick swoje czynności sądowe.

Stowarzyszenie Repealu zdaje się znowu odżywać. Dochód w zeszłym tygodniu wynosił 151 fst.

Dzienniki angielskie zajmują się teraz poddaniem Abd el Kadera i zgadzają się na to, że tego honór wymaga po rządzie francuzkim, aby mu przyznanych warunków odwiezienia go do Egiptu lub Syryi, dotrzymać. Szczególniéj zaś przemawia *Times* w tym duchu za emirem.

Według listu pod 28 listopada z Mexyku pisanego, mexykanie wyprawili czterech pełnomocników do układania się o pokój.

Odezwa prezydenta Stanów Zjednoczonych przywiezioną została. Obejmuje projekta żądające zdobycia nie już całego Mexyku ale całego lądu północno-amerykańskiego. A jednak od chwili załatwienia kwestyi o Oregon, Anglia tak jest obojętną o politykę amerykańską, tak przekonaną o poniżeniu i wyrodzeniu się plemienia hiszpańskiego w Ameryce, że, jakkolwiek nikt nie pochwala powodów i ducha téj wojny, nikt jednak nie myśli powstawać na jéj skutki. Wolno amerykanom zabrać cały ląd stały. Anglia przestanie na swych posiadłościach na północ rzeki Sgo Wawrzeńca i na wyspach. Nawet ostatnie kiedykolwiek odd...

Interesa zachodnio-indyjskie, albowiem tak nazywają interes właścicieli europejskich mających posiadłości w Indyach Zachodnich, tak up dły, że wkrótce zupełnie istnieć przestaną. Na każdéj wyspie można teraz kupić posiadłość za summy nie przechodzące 10 lub 15 procentu ich dawnego rocznego dochodu. Cała machina oparta na niewolnictwie i ciach opiekuńczych runęła i nie jest to wcale marzeniem, że w następnéj generacyi wyłącznie murzyni te wyspy posiadać będą; słowem Rplta Haiti spotka swą siostrę, jakkolwiek w zachodnich Indyach widzimy zupełnie różny rodzaj uprawy gruntu i ukształcenie mieszkańców. Murzyni mogą być wolni, mogą być bogatemi ale nie będą wyrabiać cukru dla panów, którzy przez całe życie mieszkają na placu Cavendich w Londynie. Gdy w roku 1834 wypłacono właścicielom niewolników w Indy ch Zachodnich summę 20 milionów funtów sterlingów, należało summę tę obrócić na zapewnienie sobie wolnéj pracy, wówczas jeszcze można było coś zrobić, ale dziś już zapóźno Plantatorowie są zupełnie zniszczonemi i nie mają żadnego kapitału, by go włożyć w jakiekolwiek przedsięwzięcie. Tak polityka abolicionistów i stronników wolnego handlu nie tylko zniszczyła cukrowe kolonie Anglii, ale, co jest daleko smutniejszém, podniosła pomyślność niewolniczych kolonij innych krajów. W téj chwili machiny do fabrykacyi cukru, których zubożeli plantatorowie angielscy kupić nie mogą, wywożone są w wielkiéj liczbie do Kuby i Brazylii. Jeżeliby prawnie można było urządzić wywóz czarnych z Afryki do wysp, w których nie ma niewolnictwa, na wolnych robotników, w takim razie kolonie angielskie jeszczeby się mogły podnieść, nie ściągając na siebie zarzutu utrzymywania niewolnictwa. To też jest ostatnie doświadczenie, na które lord Grey pozwolił plantatorom; od jego powodzenia zależeć będzie nie tylko utrzymanie angielskich kolonij, ale przyszłość sprawy wolnéj pracy w Ameryce. Zresztą żniwo cukrowe w zachodnich Indyach było tak obfite, że uratowało kolonie przy cenach stosunkowo dobrych.

— Od granic Szwajcarskich —

Reprezentanci ludu szwajcarskiego wracają już do miasta Bern na dalsze posiedzenia sejmu związkowego, które się znowu rozpoczną na dniu 10 lub 11 stycznia. Jak słychać kommissya z siedmiu członków złożona ma wnieść na pierwsze posiedzenie projekt do prawa oznaczającego stanowisko jakie przewodnikom stronnictwa w kantonach odszczepionych wskazać należy.

— Lizbona 2 Stycznia. —

Na dniu tym królowa zagaiła osobiście posiedzenia kortezów. W mowie od tronu jest następujący główny paragraf:

„Po gwałtownych politycznych niespokojnościach, które w ostatnich dwóch latach krajem wstrząsały, wasze zgromadzenie w tém miejscu jest pewnym dowodem, że Opatrzność czuwa jeszcze nad tym walecznym i wiernym ludem Hiszpania, Francya i Anglia zawarły z moim rządem traktat, który na dniu 21 maja r. z w Londynie podpisany został, aby wojnie domowéj koniec położyć. Ponieważ czynności parlamentu na niejaki czas przerwane były, musiały ministerstwa nadzwyczajnych użyć środków. Rząd mój złoży dokładne sprawozdanie o tych środkach, aby je ciało prawodawcze roztrząsnąć i ocenić mogło."

Wspominając o pomocy przez sprzymierzone mocarstwa danéj dla spieszniejszego utłumienia wojny domowéj, królowa wynurza nadzieję, że rząd będzie w możności zadość uczynić wszelkim zobowiązaniom ztąd wynikłym.

Times utrzymuje, że w Portugalii najmocniej szém stronnictwem są migueliści; gdyż największa część posiadaczy włości, mianowicie parowie z kortezów wykluczeni należą do nich Że nawet ciemny lud wiejski wzdycha do owych dobrych dawnych czasów, gdzie się przynajmniéj w pokoju żyło. Bez wielkich mocarstw, mówi *Times* Don Miguel byłby w jednym miesiącu królem portugalskim.

— Konstantynopol 22 Grudnia. —

Rząd polecił kommissyi sporządzenie przekładu francuzkiego kodexu handlowego, co już uskutecznioném zostało; wielka rada przyjęła kodex ten ze stósownemi zmianami; teraz oczekują tylko przedłożenia go Sułtanowi do sankcyi Prawie równocześnie ministerstwo wojny mianowało podobnież kommissyę która się zajmie przekładem francuzkiego kodexu wojennego.

JENA i AUERSTAEDT

Z historyi Konsulatu i Cesarstwa.

(*przez Thiersa*)

(Ciąg dalszy)

Podczas téj straszliwéj nocy, zwycięzcy mniéj co zwyciężeni cierpieli. Leżeli na gołéj ziemi, biwakując wśród najzimniejszéj nocy, ... jąc prawie nic do jedzenia, skutkiem bitwy całodziennéj, naturalnie w żywność nie bardzo zao...trującéj. Wielu z nich, poranionych ciężk... ko, leżało na ziemi, obok ranionych nie... ...ół mieszając jęki i narzekania, bo w tak kró... z... sie i najlepiéj urządzone ambulanse nie zdażą zebrać dwanaście do piętnastu tysięcy rannych Napoleon, z dobroci tyle co z rachuby, przez kilkanaście godzin, czuwał osobiście nad ich zbieraniem i następnie wrócił do Jeny, gdzie zastał także m...o stwo nowości, to jest doniesienie o drugiém zwycięztwie, chwalebniejszém jeszcze od tego które pod jego okiem odniesioném zostało. Z razu nie ch... wierzyć w to doniesienie, gdyż list od marszałka

Bernadotte, który chciał pokryć niewczesne postępowanie, objawił mu, że marszałek Davout zaledwie dziewięć do dziesięciu tysięcy ludzi ma przed sobą. Gdy mu oficer ze sztabu marszałka Davout, kapitan Trobriant, oświadczył że rozprawiono się z siedmdziesięciu tysiącami prussaków, nie mógł dać wiary temu raportowi i powiedział mu:—Dwoi się w oczach twojemu marszałkowi.— Ale skoro dowiedział się wszystkich szczegółów, niewypowiedzianą poczuł radość, i obsypał pochwałami, wkrótce potem świetnemi nagrodami, bohaterskie postąpienie trzeciego korpusu. Oburzony był na marszałka Bernadotte, ale nie bardzo zdziwiony. W pierwszéj chwili chciał go skarcić przykładnie i nawet zamierzał oddać pod sąd wojenny. Ale pokrewieństwo, jakaś odraza do karcenia inaczéj jak gwałtowném słowem, przeobraziły wkrótce to surowe postanowienie w niezadowolenie, którego z resztą bynajmniéj nie ukrywał. Marszałek Bernadotte tym razem uszedł cały, skarcony tylko listem xięcia Berthier i Napoleona samego, a listy te zgryść go były powinny bardzo głęboko, gdyby miał serce obywatela i żołnierza.

Nazajutrz, marszałek Duroc posłanym został do Naumburga. Przywiózł marszałkowi Davout list od Cesarza i świetne dowody zadowolenia dla całego korpusu.—Żołnierze twoi i ty, panie marszałku, pisał Napoleon, nabyliście wiecznego prawa do mojego szacunku, poważania i wdzięczności. — Duroc miał przejrzeć szpitale, odwiedzić ranionych, ogłosić im najświetniejsze nadgrody i nieszczędzić pieniędzy wszystkim coby ich potrzebowali. List Cesarza odczytano na wszystkich miejscach gdzie ranni leżeli, a ci biedacy, okrzykami niech żyje Cesarz pośród ciężkich boleści, wyrażali chęć odzyskania życia, żeby mu je znowu poświęcić.

Napoleon, nazajutrz zaraz, 15go października, zajął się zebraniem korzyści z odniesionego zwycięztwa, z działalnością i zabiegłością, któréj żaden wojownik, starożytny i nowoczesny, nie dorównał nigdy. Polecił najprzód marszałkom Davout, Lannes i Augereau, których korpusy wiele ucierpiały w bitwie z 14go, żeby kilka dni wypoczęli w Naumburgu, Jenie, Weimarze. Ale marszałek Bernadotte, którego żołnierze jednego nawet strzału nie dali, marszałkowie Soult i Ney, którzy część tylko swoich korpusów do bitwy przyprowadzili, Murat, którego jazda tylko utrudzeniem cierpiała, posunięci zostali naprzód, dla dręczenia armii pruskiéj i zabierania jéj szczątków, łatwych do schwytania, pośród nieładu i zamieszania w jakie popadła. Murat, który nocował w Weimarze, otrzymał rozkaz pobiedz z dragonami swoimi do Erfurtu 15 rano, a Ney miał pośpieszać tuż za nim. Marszałek Soult, przez Sommerda, Greussen, Sonderschausen, Nordhausen, miał pędzić za nieprzyjacielską armią i gonić ją przez Turyngię, ku gorom Hartzu, w których szukała schronienia uciekając bez ładu. Marszałkowi Bernadotte najmocniéj polecono aby tego dnia jeszcze wyszedł ku Elbie, zmierzając na prawo armii, przez Hallę i Dessau. Uważajcie, że Napoleon, staranie koncentrować się zwykł przed wielką bitwą, ale nazajutrz, skoro silnie ugodził nieprzyjaciela, rozdzielał swoje korpusy, jako sieć rozległą, żeby zabrać wszystko co uciekało, zręcznie zmieniając zastosowanie prawideł wojny, według okoliczności, a zawsze trafnie i wcześnie, zkąd nieomylnie powodzenie płynie.

Wydawszy te rozkazy, Napoleon zajął się cokolwiek polityką. Kierunek w którym Prussacy rejterowali, oddalał ich od Saxonii. Prócz tego, Napoleon trzymał w swém ręku znaczną część wojsk saskich, które biły się zaszczytnie, lubo wcale niekontente, ani z wojny do któréj kraj ich wciągnięto, ani z obejścia się z niemi Prussaków, na które głośno narzekały. Napoleon kazał zgromadzić w Jénie, w sali uniwersytetu, oficerów saskiego wojska. Przyzwawszy do siebie swego urzędnika spraw zagranicznych, przemówił do nich a słowa jego natychmiast im przetłomaczono. Powiedział im, że niewie dla czego prowadzi wojnę z ich monarchą, władzcą mądrym i spokojnym, szacunku ze wszech miar godnym: że nawet dobył oręż żeby kraj ich wyrwać z pod zależności poniżającéj Pruss, i że nie widzi dla czegoby Francuzi i Sasi, nie mając żadnych nienawiści pobudek, daléj z sobą bojować mieli; że sam najpierwszy gotów jest dać zakład przyjaznego usposobienia swojego, wracając im wolność, i szanując Saxonię, byle tylko przyrzekli mu ze swéj strony, że już przeciwko Francyi broni nie podniosą i że główniejsi z nich pojadą do Drezna dla przedstawienia i wyjednania pokoju. Oficerowie sascy, zdjęci uwielbieniem na widok nadzwyczajnego męża który do nich przemawiał, tknięci wspaniałością ofiar jego, odpowiedzieli jednomyślną przysięgą, że ani oni sami ani ich żołnierze w téj wojnie służyć więcéj nie będą. Niektórzy ofiarowali się natychmiast jechać do Drezna, zapewniając że nim trzy dni upłynie, przywiozą przyzwolenie swojego monarchy.

Tym zręcznym czynem, Napoleon chciał rozbroić patryotyzm niemiecki, niezmiernie podniecony za staraniem Pruss, a obchodząc się tak łagodnie z słusznie szanownym władcą, nabył sobie prawo do surowego traktowania elektora Heskiego, który podstępami przyczynił się wielce do wywołania wojny. Skrycie nieprzyjazny Francyi, oddany był Anglikom, u których złożył swoje bogactwa. Napoleon, posuwając się głębiéj w Prussy, nie mógł takiego nieprzyjaciela zostawiać za sobą. Zasady wojny pozbyć go się nakazywały, a prawéj polityki przepisy wcale nie wzbraniały tego xiążę ten albowiem i dla Pruss i dla Francyi nieprzyjaznym był sąsiadem. Napoleon rozkazał ósmemu korpusowi wyjść z Moguncyi, posunąć się do Kassel, chociaż korpus ten zaledwie obejmował 10 do 12 tysięcy wojska. Sądząc jednak że niestósownem byłoby polecać jednemu z braci wykonanie tak surowego środka, doradził królowi Ludwikowi żeby wojska swoje odesłał marszałkowi Mortier i pozostawił mu dopełnić wywłaszczenie domu Heskiego, z uległością i prawością któremi się ten marszałek zalecał. Marszałek Mortier miał ogłosić że elektor Heski przestał rządzić (forma ta przyjętą już była co do Neapolitańskiego domu), zająć jego państwa w imieniu Francyi, i rozpuścić jego wojska, ofiarując żołnierzom heskim, którzyby jeszcze służyć chcieli, że mogą wstąpić do armii włoskiéj Po większéj części byli to silni ludzie, dobrze wymusztrowani, nazwyczajeni do służenia po za obrębem swego kraju, na rachunek tych co im płacili, szczególniéj na rachu-

nek Anglików, którzy ich bardzo korzystnie używali w Indyach Wchodnich. Armia Heska składała się z 32 tysięcy żołnierzy wszelkiéj broni. Znakomity był to wypadek kiedy można było znieść tę groźną siłę za sobą, zwłaszcza chcąc iść ku północy tak daleko, jak sobie zamierzał Napoleon.

Z temi rozmajtemi rozkazami, Napoleon posłał nad Ren wiadomość o świetnych powodzeniach swoich, wiadomość która rozproszyć miała nadzieje nieprzyjaciół jego, a w żołnierzach w kraju pozostałych obudzić żądzę połączenia się z wielką armią. Wedle zwyczaju, dodał do nich mnóstwo instrukcyi co do poboru spiskowych, organizacyi zakładów, co do wyprawy oddziałów mających zapełnić kadry, i co do urządzenia spraw cywilnych, które za jego panowania, nigdy z powodu wojny nie cierpiały. Z Jeny Napoleon udał się do Weimaru. Zastał tam cały dwór wielkiego xięcia, tylko samego wielkiego xięcia nie było, gdyż mu oddano dowództwo jednej pruskiéj dywizyi. Uczony ten i ogładzony wielce dwór, z Weimaru zrobił Ateny nowożytnych Niemiec, a pod jegą opieką Goethe, Schiller, Wieland, żyli szanowani, w dostatkach i szczęściu. Wielka xiężna, którą oskarżono, że się do wojny przyczyniła, wyjechała naprzeciwko Napoleonowi a strwożona wrzawą i zgiełkiem co ją otaczały, zawołała zbliżając się:—Najjaśniejszy Panie, polecam ci moich poddanych.—Widzisz pani, co to jest wojna, odpowiedział jéj zimno Napoleon.—Zresztą poprzestał na téj małéj zemście, obszedł się z tym nieprzyjaznym lecz wysoko ukształconym dworem, jakby Alexander Wielki postąpił z którem miastem Grecyi, pełnym dworskości był dla wielkiéj xiężnéj, nie okazał niezadowolenia z postępku jéj męża, kazał szanować miasto Weimar, i polecił aby podjęto odpowiednie starania około ranionych jenerałów pruskich których pełno było w tem mieście.—Z Weimaru pojechał na prawo ku Naumburgowi, żeby osobiście powinszować korpusowi Davouta, gdy tymczasem marszałkowie jego zawzięcie gonili rozpierzchłą armię pruską. (d. c. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 16 do dnia 17 Stycznia.

Schwarz Antoni, z Galicyi; — Czyszkowski Paweł, Romiszowski Marcin, Makowski Leonard ob., Lenczewski Maxymilian, Bilski Władysław, Dąbski Franciszek ob., Ostaszewski Kazimierz, Kotowski Erazm, Wroblewski Stefan, Wędrychowski Józef, z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Zagorski Józef ob., Dzierzkowski Adam, Wolski Kajetan ob., Potulicki Wojciech hr., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 485.

Konkurs Ausschreibung.

Bei der k. k. Salinen Berginspektion zu Wieliczka ist die Stelle eines k. k. Grubenmitgehilfen, mit welcher ein Jahresgehalt von 300 fl. CMze der unentgeldliche Salzbezug mit 15. ℔. jährlich pr Familienkopf und die XII. Diätenklasse verbunden sind, in Erledigung gekommen.

Bewerber um diese Stelle haben ihre vorschriftsmässig instruirten Gesuche längstens bis 12. Februar d. J. bei der k. k. vereinten Salinen und Salzverschleiß Administration im Wege ihrer vorgesetzten Behörden einzubringen und sich in selben über die mit gutem Erfolge zurückgelegten bergakademischen Studien, praktische Verwendung im Bergbaufache, Kenntniß einer slavischen, vorzugsweise der polnischen Sprache, dann über Alter Moralität und Gesundheitsumstände legal auszuweisen, übrigens auch anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit Beamten dieser Administration verwandt oder verschwägert seien.

Welches von Seiten der k. k. Polizei Direktion zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Krakau am 12. Jänner 1848.

k. k. Polizei Direktor
Kroebl.

Nr. 486.

Konkurs Ausschreibung.

Bei der= der k. k. vereinten Salinen und Salzverschleiß=Administration zu Wieliczka in Galizien=untergeordneten k. k.-Salinen Berg Inspektion zu Wieliczka ist die Stelle eines k. k. Bergprotokollisten in Erledigung gekommen. Mit dieser in der XI. Diäten Klasse stehenden Dienststelle ist der Jahresgehalt von 600 fl. und der unentgeldliche Salzgenuß nach dem Sistem mit 15. ℔. jährlich pr Familienkopf verbunden.

Die für diesen Posten nothwendigen Erfordernisse sind: Gruben Manipulations und Verrechnungskenntniße, durch mehrjährige dienstleistung erprobte Gewandheit im Kanzlei, Registraturs und Konzeptfache, Kenntniß der polnischen Sprache.

Beverber um diesen Posten, haben ihre Gesuche belegt mit den legalen Nachweisungen über die erforderlichen Kenntniße, über bisherige Dienstleistung, über Alter und Gesundheits Umstände bis zum 31ten Jänner 1848. anher zu überreichen und in denselben ferners auch anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem bei dieser k. k. vereinten Salinen und Salzverschleiß Administration dienenden Beamten verwandt oder verschwägert sind.

Welches von Seiten der k. k. Polizei Direktion zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Krakau am 12ten Jänner 1848.

k. k. Polizei Direktor
Kroebl.